Nr 194. Kraków, Sobota 29 Kwietnia 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Longemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wi... drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz. ...owy pośmiertne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zjazd południowych Słowian.

Kraków, 29 kwietnia.

Dzisiaj po południu o godz. 2 min. 47 przybywają do Krakowa goście z południowej Słowiańszczyzny na zjazd, urządzony w naszem mieście przez Towarzystwo przyjaciół południowych Słowian. Gości słowiańskich wita cały Kraków szczerem i otwartem sercem. Wita ich jako braci, z którymi społeczeństwo polskie wiązały zawsze i wiążą węzły niekłamanej przyjaźni i braterstwa. Ruch kulturalny i literacki, jaki się w ostatnich czasach rozwijać zaczął w południowej Słowiańszczyźnie, odbił się w społeczeństwie polskiem echem braterskiego zrozumienia. Idee, przyświecające Słowieńcom, są dzisiaj także ideami społeczeństwa polskiego, bo streszczają się społem w dążeniu do odrodzenia narodowego, w pracy nad stworzeniem sobie lepszej, jaśniejszej przyszłości.

Zjazd południowych Słowian, który się dzisiaj rozpoczyna w Krakowie, będzie więc tylko zacieśnieniem tych serdecznych węzłów, jakie nasz naród od dawna łączą z ludami południowo-słowiańskiemi, będzie niejako widomym symbolem zbliżenia się naszego społeczeństwa do braci z południa.

Miłych gości witamy w Krakusowym grodzie całem sercem, pragnąc jedynie, by ich pobyt w duchowej stolicy Polski stał się dla nich widomym dowodem uczuć, jakie wobec nich żywi cały naród.

Goście południowo-słowiańscy przyjadą dzisiaj — jak zaznaczyliśmy wyżej — o godz. 2·47 pociągiem od Wiednia. Według dotychczasowych zgłoszeń przybędą:

Marszałek krajowy r. d. prof. Suklje, dr Lampé, zastępca marszałka krajowego i prezes „Związku Przyjaciół Narodu Polskiego" ks. dr Krek, poseł do Rady państwa, poseł dr Pogacznik, były wiceprezes Rady państwa, redaktor „Slovenca" p. Stefe, dr Adleszicz, wiceprezes „Związku Przyjaciół Narodu Polskiego", poseł Jeloczník, naczelnik „Orłów" Krainy, poseł prof. Jarc z Lublany, dr Radicz, prezes stronnictwa ludowego z Zagrzebia, oraz prof. Deberícz z żoną i ks. Lenard.

Nie wątpimy, że na powitanie miłych gości słowiańskich Krakowianie tłumnie pospieszą na dworzec.

Ustawy wojskowe.

(Telefonem.)

Wiedeń. Narady około sformułowania pewnych paragrafów procedury karnej wojskowej nie zostały wczoraj ukończone. Nastąpi to jednak w dniu dzisiejszym.

Po odwołaniu serbskiej wizyty.

(Telefonem.)

Wiedeń, 29 stycznia.

„N. Fr. Presse", omawiając możliwość przesilenia gabinetowego w Serbii z powodu zaniechania podróży króla Piotra do Budapesztu, wywodzi, że widocznie **tron króla Piotra nie jest zbyt silny**, skoro król obawiał się z powodu sprzeciwiania się polityków kawiarnianych i ulicznych wyjechać z Belgradu, sądząc, że nie będzie mógł potem wrócić do kraju. Sprawa ta dała Serbii dowód, że Austrya, okazawszy chęć przyjęcia króla Piotra, chce żyć z nią w zgodzie.

Belgrad, 29 kwietnia.

Spokojne przyjęcie wiadomości o odroczeniu wizyty króla przez serbskie koła polityczne podziela także większa część serbskiej prasy. Szczególnie dobre wrażenie wywołała w kołach dworskich i rządowych opinia „Fremdenblattu" i innych dzienników austro-węgierskich o odroczeniu wizyty. Pogłoski, zanotowane przez niektóre pisma serbskie o wywołanem przez to odroczenie przesileniu ministeryalnem oznaczone zostały przez sfery miarodajne jako zupełnie bezpodstawne kombinacye.

Nauczyciele u ministra oświaty.

(Telefonem.)

Wiedeń, 29 kwietnia.

Deputacya prezydyum Związku państwowego austryackich nauczycieli szkół średnich, w której skład wchodził także prof. Janelli ze Lwowa, była wczoraj u ministra oświaty hr. Stürgkha i referentów ministerstwa, którym przedłożyła uchwały z ostatniego zjazdu nauczycieli szkół średnich w Lublanie; między innemi wręczyła deputacya projekt pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół średnich, regulamin feryalny i prośbę o dodatek drożyźniany dla suplentów i nauczycieli.

Co się tyczy pragmatyki służbowej — minister w odpowiedzi na przedłożony memoryał — wskazał na trudności, na jakie natrafia wcielenie wszystkich grup nauczycieli państwowych z ich różnorodnymi interesami do jednej kategoryi. Opracowanie pragmatyki służbowej dla nauczycieli postąpiło już bardzo daleko. Trzeba zresztą zaczekać na stanowisko, jakie zajmie nowa Izba w sprawie tej pragmatyki. Minister zamierza w razie potrzeby zasięgnąć opinii zastępców stowarzyszeń nauczycieli, nie chce jednak zwoływać formalnej ankiety.

Co się tyczy kwestyi wakacyjnej, to okólnik, wydany na r. b. uważać należy za ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestyi. Wreszcie co się tyczy dodatku drożyźnianego, minister, a także i referenci, uznają uzasadnienie tego żądania, przyznanie jednak tego dodatku ze względu na niekorzystny stan finansów państwa natrafia na trudności.

Z Albanii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Salonika. Torgut Szefket pasza rozporządza obecnie 17 batalionami i dlatego zarządził rozpuszczenie milicyi w Tuzi i Kastrati. Wszystkie ważne pozycye już są obsadzone przez wojsko i wzmocnione artyleryą, tak, że skoro tylko śnieg w górach stopnieje, Torgut wyruszy w pochód w myśl instrukcyi ministra wojny.

Wojna Turcyi z Czarnogórą?

(Telegr. „N. Reformy".)

Medyolan, 29 kwietnia.

„Stampa" donosi: W najbliższym czasie nastąpi **zerwanie stosunków dyplomatycznych** między Czarnogórą a Turcyą, z powodu popierania przez Czarnogórę powstańców albańskich.

Szkoły polskie w gubernii siedleckiej.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg. Ministeryum oświaty w sprawie otwarcia szkół z polskim językiem wykładowym w tych miejscowościach gub. lubelskiej i siedleckiej, gdzie ludność prawosławna stanowi większość, wypowiedziało się w tym sensie, że wykłady w języku polskim mogą odbywać się tylko do czasu istnienia w szkołach czterech klas niższych i tylko w tym przypadku, jeżeli w danej miejscowości znajduje się szkoła z wykładowym językiem rosyjskim.

Przeciw polskim technikom.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg. Dzienniki donoszą, że ministerstwo oświaty odpowiedziało odmownie na prośbę wychowańców polskich szkół technicznych średnich o pozwolenie im zdawania egzaminów na stopień technika.

Ustąpienie Stołypina nieuniknione.

(Tel. „N. Reformy".)

Petersburg. Bawiący obecnie w Charbinie b. prezes Dumy, Guczkow, oświadczył w wywiadzie korespondentowi „Russk. Słowa", że uważa **ustąpienie Stołypina za nieuniknione**, a jako jego następcę przewiduje sekretarza stanu, Kokowcewa.

Z Maroka.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż, 29 kwietnia.

Rząd do południa wczoraj nie miał żadnej wiadomości o Bremondzie. Nie wierzą więc w prawdziwość pogłosek o jego śmierci.

Generał Moinier onegdaj przybył z oddziałem wojska do Rabat.

Paryż, 29 kwietnia.

Dotąd ani ministerstwo wojny, ani spraw zagranicznych nie otrzymało potwierdzenia pogłoski o śmierci majora Bremonda. Rząd sądzi, że wojska, wysłane z Casablanki i Rabat, wystarczą na odsiecz Fezu.

Londyn, 29 kwietnia.

Według doniesienia „Daily Mail", majorowi Bremondowi udało się dotrzeć wraz ze swoim oddziałem do Fezu.

Do Casablanki przybyły trzy okręty transportowe i jeden krążownik z silnemi oddziałami wojsk francuskich.

Tetuan (port w Maroku), 29 kwietnia.

Z Ceuty donoszą, że panuje tam ożywiony ruch wojskowy. Hiszpanie wysłali do przywódców szczepu Angieras emisaryusza, aby w zamian za wielkie rekompensaty zażądać dostawienia kontyngentu krajowców, którychby przyłączono do armii hiszpańskiej.

Tanger, 29 kwietnia.

Uważają za pewne, że przyjdzie do wylądowania wojsk hiszpańskich w Larache i marszu na Tebris.

Zwycięstwa powstańców w Meksyku.

(Telegr. „N. Reformy").

Nowy Jork, 29 kwietnia.

Z Meksyku nadchodzą wiadomości o nowych **klęskach wojsk rządowych**, które powstańcy pobili w 3 punktach. **Powstańcy zbliżyli się do Meksyku.**

Meksyk, 29 kwietnia.

Komisya do rokowań pokojowych odjechała do Elpaso.

Z Tucson (Arizona) donoszą, że w bitwie z wojskami związkowymi powstańcy stracili 40 ludzi.

Zamówione zamachy.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Nowy Jork, 29 kwietnia.

Aresztowany pod zarzutem udziału w zamachu dynamitowym w Los Angelos, Manigala, przyznał się, że wykonał 15 zamachów dynamitowych, z polecenia pewnego komitetu, który płacił mu za każdy wykonany zamach po kilkaset dolarów.

Rozruchy w Kantonie.

(Telegr. „N. Reformy.")

Kanton. (B. Reutera.) Z powodu uwięzienia rzekomego rewolucyonisty, towarzysze jego, uzbrojeni w rewolwery, udali się pod pałac wicekróla i podpalili go. Wojsko wystąpiło przeciw atakującym i zabiło kilku powstańców. Jeden pułkownik ranny. Wiele osób aresztowano.

Hongkong. Przybył tu parowiec, wiozący na pokładzie 100 uciekinierów z objętego powstaniem obszaru Kantonu, przeważnie kobiet. Słychać, że w utarczce z wojskami zginęło około 300 powstańców.

Z ruchu przedwyborczego.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń. Wczoraj odbyła się tu konferencya mężów zaufania chrześc.-socyalnej partyi VI dzielnicy wiedeńskiej Mariahilf, z której od 25 lat jest posłem dr Pattai. Stwierdzono, że widoki ponownego wyboru dra Pattaia w tym okręgu są obecnie bardzo małe. Przy ostatnich wyborach zwyciężył dr Pattai tylko większością absolutną — zaledwie 27 głosów. Dr Pattai przysłał list, z zawiadomieniem, że nie chce już więcej kandydować i wycofuje się z życia politycznego.

Partya chrześc.-socyalna nie powzięła ostatecznej decyzyi co do kandydatury dr Pattaia.

Salcburg. „Katholische Kirchenzeitung" ogłasza list pasterski arcybiskupa dra Katschthalera i kilku biskupów Tyrolu w sprawie konfliktu między konserwatystami a chrześcijańsko-socyalnymi. List wzywa księży, aby z okazyi wyborów zachowali się umiarkowanie w agitacyi wyborczej, nie zabrania im jednak kandydować, ale zabrania, aby jeden ksiądz kandydował przeciw drugiemu. Wobec przeciwników radzi list księżom postępować oględnie. Natomiast zakazuje księżom omawiać na zgromadzeniach wyborczych sprawy religijne i zarzucać partyom przeciwnym brak religii. To należy bowiem do biskupów.

Proces o napad na uniwersytet.

(Telefonem.)

Lwów, 29 kwietnia.

W procesie przeciw akademikom ruskim przesłuchano wczoraj Jana Piotrowskiego, słuchacza filozofii, i woźnego uniw. Wojciecha Nowaka. Służący uniw. Antoni Markl opowiadał, że znajomy jego stróż z ul. Fredry widzieć miał, jak na rogu ulic Fredry i św. Mikołaja jakiś ksiądz ruski dawał studentowi do rąk rewolwer.

Po przerwie wprowadzono na salę zbiegłego oskarżonego Juliana Maksymczuka, abituryenta gimnazyalnego, który jeszcze przed obecną rozprawą wyjechał za granicę i wcale nie jawił się na rozprawie. Władze wyśledziły go w Katowicach i aresztowały. Trzymano go w w więzieniu kilka tygodni. Po przeprowadzeniu pertraktacyj z władzami pruskiemi, Maksymczuk został wydany żandarmom austryackim, a ci odstawili go do sądu. Zapytany przez przewodniczącego oświadczył Maksymczuk, że nie ma nic do dodania do zeznań, złożonych w śledztwie. Będzie on zatrzymany w więzieniu aż do ukończenia procesu.

Po przesłuchaniu świadka Tomasza Palucha, portyera uniwersytetu, odroczono rozprawę do dzisiaj.

Technicy lwowscy w Krakowie.

Kraków, 29 kwietnia.

We czwartek rano przyjechała do Krakowa wycieczka naukowa członków związku słuchaczy inżynieryi na politechnice we Lwowie, pod przewodnictwem profesorów politechniki: dra Wątorka, dra Matakiewicza i dra Łopuszańskiego. W wycieczce wzięło udział około 50 słuchaczy politechniki.

Goście zwiedzili przez czwartek i piątek najważniejsze prace budowlane w Krakowie, których obecnie jest dosyć. A więc obejrzeli we czwartek roboty około zasklepienia Rudawy, dalej nowe jej koryto, wreszcie roboty regulacyjne Wisły na Bielanach.

Po południu tego samego dnia zwiedzili goście wodociągi miejskie.

Wczoraj odbyła się II część wycieczki. Rano udali się wycieczkowcy na teren nowo budującego się dworca towarowego na Krowodrzy. Zwiedzili wszystkie roboty na całym terenie, a więc: wszystkie cztery podkopy, halę zbożową, ogromny budynek, gdzie już odbywa się ruch, nową rampę ładowniczą (dla wojska) i baraki dla służby, gdzie po szczegółowem zwiedzeniu dworca podejmowało lwowskich gości przedsiębiorstwo budowy.

Udzielali wszelkich wyjaśnień i wskazówek zwiedzającym pp. Peltz, Nossowicz, Grosser, Kaltyński i Munk. W zwiedzaniu dworca wzięli także udział pp. radca Regiec, naczelnik inspektoratu Potuczek, naczelnik dworca towarowego p. Morbitzer, inżynier Oleś i inżynier Szczepański.

Stąd udali się goście osobnym pociągiem do Podgórza na stacyę, gdzie zwiedzono t. zw. stacyę zestawczą, jedyną w Galicyi dotychczas, na torze której zestawia się towarowe pociągi na wszystkie linie w kierunku do Galicyi. Tutaj także obejrzeli goście prace ziemne około rozszerzenia dworca kolejowego w Podgórzu. Objaśnień udzielali pp. nadinspektorzy Feliks Bitschan i Zygmunt Maywalt.

Z Podgórza udała się wycieczka piechotą nad Wisłę, celem zwiedzenia budowy nowych bulwarów oraz kolektorów nadwiślańskich. Zwiedzono najpierw roboty około bulwarów po stronie podgórskiej, kolektor, kanał burzowy, maszynę elektryczną do usuwania większej ilości ziemi, maszyny do pompowania wody i do wbijania pali.

Po zwiedzeniu niezwykle interesujących tych robót po stronie podgórskiej udali się goście na obiad do restauracyi M. Dutkiewicza, dany na cześć gości przez firmę Rodakowskiego, a po obiedzie udali się goście na krakowski brzeg Wisły, celem zwiedzenia robót regulacyjnych w tem miejscu, wreszcie do Dąbia, aby zobaczyć budowę nowego kolektora.

Szczegółowych objaśnień udzielali nad Wisłą pp. inżynierowie: Skałka, Rodakowski, Pietraszkiewicz, Pelczarski i Ćmikiewicz.

Na tem się wycieczka zakończyła. — Goście lwowscy spotykali się wszędzie ze strony techników krakowskich z prawdziwą życzliwością i serdecznością.

Rozbite zgromadzenie wyborcze.

Kraków, 29 kwietnia.

Wczoraj wieczorem stawał przed wyborcami były poseł z dzielnicy Kleparz p. Zieleniewski w sali Rady miejskiej, aby złożyć sprawozdanie poselskie.

Na zebranie przybyła wcale liczna publiczność; przeważali jednak nieletni uczestnicy, sprowadzeni na zgromadzenie przez partyę socyalistyczną. Już przy wyborze prezydyum przyszło do silnej kontrowersyi między socyalistami a zwolennikami p. Zieleniewskiego. Socyaliści żądali wyboru na przewodniczącego dra Bobrowskiego z Podgórza, strona przeciwna zaś domagała się wyboru na przewodniczącego p. Niemetza. Ostatecznie w drodze kompromisowej wybrano dwóch przewodniczących, mianowicie dra Bobrowskiego (soc. dem.) i p. Niemetza.

W sprawozdaniu swojem omówił poseł Zieleniewski przyczyny rozwiązania parlamentu, wyraził ubolewanie, że w Kole polskiem nie szanowali niektórzy posłowie zasady solidarności klubu, poinformował zebranych o działalności posłów krakowskich specyalnie w sprawach, dotyczących Krakowa, wreszcie w krótkości scharakteryzował zadania przyszłej Izby i ciężkie obowiązki posłów polskich.

Przemówienie p. Zieleniewskiego przerywali bardzo często rozmaitymi niekulturnymi docinkami i głośnym hałasem socyaliści. Szczególniej galerya ustawicznie hałasowała.

Rozpoczęła się dyskusya. Zaczął ją p. Ryś dość długiem przemówieniem o wszystkiem. I jemu przerywano, że za długo mówił.

Przemawiał dalej p. Żuławski (soc. dem.) — Mowca twierdził, że tylko soc. demokraci bronili w Wiedniu interesów kraju i uprawiali politykę narodową, natomiast Koło polskie zawsze i wszędzie zdradzało interesy Galicyi i prowadziło w Wiedniu politykę zgubną dla społeczeństwa. Prawdziwymi patryotami są tylko socyaliści. Postawił wkońcu rezolucyę tej treści, że zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie posła Zieleniewskiego, ale wyraża mu ubolewanie za to, że pozostawał w Kole polskiem, które zawsze i wszędzie działało na zgubę kraju.

Kiedy potem zabrał głos prezes katolickich stróżów p. Gołąb, powstał na sali długi piekielny hałas, tak, że p. Gołąb właściwie musiał z przemówienia zrezygnować. Przemawiał dalej p. Adamek (soc.-dem.) atakując namiętnie wszystkich krakowskich posłów. W czasie jego przemówienia przyszło do bitki między dwoma robotnikami, (jeden był socyalista, drugi chrześcijańsko-społeczny) na sali powstało zamieszanie, hałas i wrzawa tak wielka, że p. Niemetz oraz p. Zieleniewski opuścili zebranie, widząc, że większość zebranych nie chce się uspokoić.

Mimo tego socyaliści pozostali w sali, obradowali dalej. Przemawiał jeszcze p. Jaroszewski (soc.-dem.) atakując namiętnie krakowskich posłów i Koło polskie, poczem uchwalili sami socyaliści rezolucyę p. Żuławskiego.

Rozbicie sprawozdawczego zgromadzenia wyborczego wywołało w całem mieście powszechne oburzenie.

Wystawa „Niezależnych".

Kraków, 29 kwietnia.

Przygotowania do wystawy „Niezależnych", urządzonej przez Związek powszechny artystów polskich w budynku po dioramie grunwaldzkiej na placu św. Ducha, postępują szybko naprzód. W dachu budynku zrobiono wielkie okno dla silniejszego rozświetlenia wnętrza, obecnie zaś komitet wystawy zajęty jest dekoracyą zewnętrzną i wewnętrzną budynku, oraz przygotowaniem ilustrowanego katalogu wystawy, do którego wstęp napisał p. Włodzimierz Tetmajer. Zgłoszone na wystawę dzieła nadchodzą bardzo licznie, a wystawa zapowiada się niezwykle interesująco. Będzie to pierwsza w Krakowie wystawa bez jury.

Wystawy takie, oddawna znane w Paryżu i w Londynie, są tam tłumnie zwiedzane przez publiczność, która, znajdując się wobec dzieł zarówno pod względem pojęcia jak i wykonania często bardzo różnorodnych, a nie wybranych specyalnie przez jury, ma szerokie pole do wyrabiania własnego poglądu na sztukę.

Komitet wystawy uprasza tych artystów, którzy w zgłoszeniach nie podali cen swych obrazów, aby uczynili to jaknajrychlej celem umożliwienia asekuracyi obrazów; w przeciwnym razie komitet zaasekuruje je stosownie do dowolnie przez siebie przyjętej wartości.

Wystawa otwartą będzie 4 maja.

Kronika.

Kraków, sobota 29 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Piotra z W. m. i Roberta.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 22; zachód o godz. 6 m. 52; długość dnia godzin 14 min. 30.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, deszcz, chłodno, wiatr wschodni, burzliwie.

Teatr miejski imienia Słowackiego „Marzyciel" T. Kannenberga.

Rent na szkołę w Jaworzu na Śląsku w starym teatrze.

Walne zgromadzenie Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury w Coll. novum.

Otwarcie inspektoratu kolejowego w Krakowie.

Otwarcie Spółki spożywczej ekonom. Związku przy ul. Podwale.

Przyjazd gości słowiańskich do Krakowa.

Odczyt p. Fraenkla w „Spójni": „Żydzi w Polsce".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Kupiec wenecki"; wieczorem „Sztygar".

Odsłonięcie pomnika ś. p. Bałuckiego na plantach obok teatru odbędzie się dnia 4 maja o godz. 12 w południe.

Prof. dr Łepkowski powrócił po feryach świątecznym na stały pobyt do Krakowa.

Otwarcie inspektoratu kolejowego. — Dzisiaj przed południem odbędzie się na tutejszym dworcu kolejowym uroczystość otwarcia nowego inspektoratu kolejowego. Wezmą w niej współudział: dyr. kolejowy bar. Banhans, radca ces. w ministeryum kolejowem dr Karliński, szef sekcyi ruchu kolei północnej Kessler, nadinspektor kolejowy radca m. p. Peltz, inspektorzy Grosser i Nossowicz, oraz urzędnicy inspektoratu kolejowego.

Dla młodzieży. Zapowiedziane onegdaj staraniem wydziału Tow. kolonij wakacyjnych odczyty światowej instytucyi „Urania" odbędą się w auli I szkoły realnej w poniedziałek i we wtorek dnia 1 i 2 maja. Dla młodzieży szkolnej wykłady odbywać się będą w obydwa dni o godzinie 4 popołudniu, dla szerszej publiczności o godz. pół do 8 wieczorem. Wykłady rozpoczynane punktualnie potrwają półtorej godziny. Ceny miejsc na wieczorne wykłady: siedzące 1 kor., stojące 50 hal. Bilety nabywać można od dzisiaj w księgarni Krzyżanowskiego, w dniach odczytów przy kasie. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, należy się z zakupnem biletów na te interesujące wykłady pospieszyć. — Wykład I w poniedziałek w części I obejmować będzie „historyę walki o biegun północny"; część II przedstawi najnowsze odkrycia Cocke'a i Peary'ego. Obie części ilustrowane będą 102 obrazami. Wykład II wtorkowy w części I obejmuje historyę walki o biegun południowy, w części II najnowsze odkrycia Shackletona, ilustrowane 100 obrazami. „Urania" występuje w Krakowie po raz pierwszy i daje rzeczy absolutnie dotychczas w Krakowie niewidzialne. Przedstawienia „Uranii" we Lwowie cieszyły się olbrzymiem powodzeniem, a dzienniki zamieściły o nich najpochlebniejsze wzmianki. Obrazy budzą bowiem zainteresowanie także ze względów artystycznych, gdyż nie są dyapozytywami, lecz „ad hoc" sporządzonemi obrazami na szkle pierwszorzędnych artystów o światowej sławie. Publiczność, jak i młodzież skorzysta zapewne z tej sposobności i niezawodnie poprze także cel szlachetny, jakim są kolonie wakacyjne dla młodzieży szkół średnich.

Tow. Tatrzańskie w Krakowie przeznacza kwotę 50 K na rzecz Ochotniczego Pogotowia ratunkowego w Zakopanem, zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Świerza.

Wycieczka naukowa do Włoch. Otrzymujemy następujący komunikat: Na liczne zapytania donosimy, że wycieczka do Włoch odbędzie się nieodwołalnie, ma już bowiem zapewnioną minimalną ilość uczestników. Wycieczkowcy zwiedzą w Rzymie, oprócz zabytków miasta, światową wystawę. Równocześnie z podróżą do Włoch urządza sekcya turystyczna krakowskiego Ogniska nauczycielskiego wycieczkę do Wenecyi od 3 do 12 sierpnia. Uczestnicy zwiedzą Wiedeń, groty w Postojnie, Tryest, Miramare, Wenecyę i wyspę Lido. Koszta wycieczki wynoszą 150 kor. od osoby. Zgłoszenia do obu wycieczek przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński, naucz. w szkole im. św. Floryana w Krakowie, plac Matejki 11.

Związek Towarzystwa urzędników pocztowych z ukończonemi szkołami średniemi w Krakowie prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu:

„Wobec niepokojących wieści wśród sfer urzędników pocztowych o zamierzonym zastoju w awansie pocztowych urzędników ruchu, upoważnił mini-

ster handlu dr Weisskirchner zarząd Towarzystwa maturantów pocztowych do oświadczenia, że wiadomości te pozbawione są podstawy. Ministerstwo handlu nawiązało już rokowania w tej sprawie z ministrem skarbu i dokłada wszelkich starań i wpływów, aby o ile możności przeprowadzić awans wiosenny ponad wymiar normalny (t. j. według roczników). Spodziewać się też należy, że zabiegi te uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, tem bardziej, że tak minister handlu, jak i inne miarodajne czynniki poinformowane są należycie o nader krytycznem położeniu materyalnem urzędników pocztowych, oraz o ich usposobieniu z powodu przewleczenia sprawy awansu czasowego".

Sport wrotniskowy w Krakowie. Dziś przed południem nastąpi uroczyste poświęcenie nowej siedziby sportowej w Krakowie, przeznaczonej bardzo mało u nas jeszcze znanej jeździe na wrotkach. Sala ta znajduje się w dawnej ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej, gdzie do niedawna mieścił się teatr ludowy. Od miesiąca przeszło poczęto już roboty, prowadzone przez firmę Ronki, celem gruntownego przerobienia sali i całego gmachu. W pierwszym rzędzie usunięto tam w zupełności scenę, zerwano dotychczasową podłogę, a po zrównaniu terenu ułożono na betonowym podkładzie dębową posadzkę. Nisko położony sufit posunięto w górę, przelstaczając go nader efektownie w formę półkolistą. Ściany, świeżo odrestaurowane, mieszczą po jednej stronie szereg okien, z drugiej zaś liczne malowidła, przedstawiające liczne sceny z dziedziny sportu. Nadto urządzono także wygodne siedzenia dla widzów, który przy dźwiękach muzyki będą mogli przyglądać się amatorom jazdy na wrotkach. Cała sala robi na ogół bardzo dodatnie wrażenie. Sądzić należy, że nowy ten przybytek mało rozwiniętego u nas sportu, który zyskuje coraz liczniejszych zwolenników, ściągać będzie na ul. Rajską tłumy publiczności, żądnej miłej rozrywki.

Wycieczki Eleuteryi. W ubiegłą niedzielę odbyła się wycieczka Eleuteryi na kopiec Krakusa. Na kopcu, z którego to miejsca przed kilku laty rzucono myśl założenia Eleuteryi, przemówił p. St. Pigoń na temat „Prawda żywotna konstytucyi 3 maja".

Jutro, w niedzielę, odbędzie się wycieczka Eleuteryi do Bronowic. W programie objaśnienie okolicy pod względem topograficznym i historycznym.

Z kroniki pogotowia. Wczoraj przed południem spadł na nogę ciężar pracującemu przy budowie trzeciego mostu na Wiśle 22-letniemu cieśli, Wojciechowi Radeckiemu z Dąbrówki. Zawezwane pogotowie opatrzyło rannego i pozostawiło go opiece domowej.

Przejechanie. Na rogu ul. św. Marka i Sławkowskiej zdarzył się wczoraj około godz. 10 przed południem wypadek przejechania 67-letniej Anieli Bełsiakiewicz przez „początkującego" rowerzystę. Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego opatrzył staruszkę.

Wiadomości policyjne. Na Wojciecha Piwowarskiego, doróżkarza, napadło wczoraj po południu na ulicy Miodowej trzech mężczyzn, którzy strącili go z powozu, wyrwali mu pugilares z kwotą 14 K, pobili i uciekli. Sprawcy dotychczas nie wyśledzeni.

17-letnia Marya Dudziak zbiegła z domu rodzicielskiego z Krakowa. Z Przerowa napisała do domu list, że jedzie do Pragi, że troszczyć się o nią rodzice nie potrzebują. Przypuszczalnie została uprowadzoną.

Znikła bez śladu niejaka Antonina Różańska, żona budnika kolejowego z Rohatyna, która wyjechała jeszcze w dniu 13 marca b. r. na klinikę do Lwowa, gdzie jednak nic o niej nie wiadomo. — Ktoby w tej sprawie mógł udzielić jakich szczegółów celem odszukania zaginionej, raczy się zwrócić do męża Wojciecha Różańskiego w Rohatynie, budka kolejowa Nr 10.

Wybór ściślejszy we Lwowie. Ze Lwowa telefonują: We wczorajszem głosowaniu przy wyborze ściślejszym jednego radnego na 1427 głosów otrzymał Karol Schayer 1411 głosów, został zatem wybrany. Ukonstytuowanie się Rady miejskiej nastąpi od wtorku za tydzień.

Zebranie rektorów. Z Wiednia telegrafują: Na zebraniu rektorów wszechnic austryackich uchwalono memoryał, zawierający żądania profesorów szkół wyższych co do stanowiska i sytuacyi materyalnej. Memoryał ten dzisiaj w południe wręczony będzie prezydentowi ministrów i ministrowi oświaty.

Wyłudzenie losu z wygraną 400 tysięcy koron. Z Budapesztu telegrafują nam: Przeciw kupcowi tutejszemu Gödike zrobiono doniesienie karne. Gödike sprzedał pewnej osobie los loteryi klasowej, który wygrał później 400.000 koron. Los ten wyłudził Gödike podstępem od właściciela, ofiarowawszy mu w zamian los, który wygrał tylko 200 koron. Za czyn swój odpowie obecnie Gödike przed sądem.

Proces szulera. Z Berlina telegrafują: Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw Arturowi Gasaynna-Gaszyńskiemu, pochodzącemu z Austryi, o hazardowną i fałszywą grę.

Hrabia — hotelowym złodziejem. Z Berlina telegrafują nam: Aresztowano tu znanego oszusta hr. Ostrowskiego, znanego pod nazwiskiem „Czarne Widmo". Hr. Ostrowski pochodzi z Rosyi i mieszkał tu w hotelu „Kaiserhof". W porze obiadowej, gdy przyjezdni znajdowali się w restauracyi, Ostrowski wchodził do pokojów i kradł wartościowe przedmioty, zwłaszcza kosztowności.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Geometrzy ewidencyjni I kl. Dezydery Frankowski, Stanisław Kozłowski i Stanisław Terlecki zostali zamianowani nadgeometrami II klasy.

Zmarli:

Franciszek Patelski, inspektor kolei państw. w Krakowie, zmarł, przeżywszy lat 67, we środę 26 kwietnia w Żywcu. Pogrzeb odbył się wczoraj z domu żałoby na dworzec kolejowy w Żywcu. Złożenie zwłok na cmentarzu krakowskim odbędzie się dziś o godz. 4 po południu.

Telegramy

z dnia 29 kwietnia.

Wiedeń. Cesarz zezwolił na powołanie konsula dra Michała Straszewskiego na kierownika konsulatu w Denver (Stan Colorado).

Cetynia. Wobec doniesień dzienników, że król Mikołaj uda się na kuracyę za granicę, stwierdzić należy, że co do zagranicznej podróży króla nic nie zostało postanowione.

Petersburg. Car udzielił rzymsko-katolickiemu metropolicie Kluczyńskiemu 3-miesięcznego urlopu w celu używania kuracyi w kraju i za granicą.

Wyjazd cesarza na Węgry.

Wiedeń. Odjazd cesarza do Budapesztu względnie do Gödöllö nastąpi 2 maja po południu godz. 2 m. 45. Jak słychać, cesarz zabawi na Węgrzech nie 6, lecz tylko 3 tygodnie. Stan zdrowia monarchy jest doskonały, chrypki już nie ma, a lekki katar jest prawie zupełnie usunięty.

„Skoda".

Wiedeń. Na wczorajszej giełdzie panowała znowu tendencya zwyżkowa w akcyach Skody, które podskoczyły wczoraj na 668 z kursu 637 w dniu onegdajszym. Giełdę zamknięto przy kursie 658.

Wybory na Bukowinie.

Czerniowce. Wczorajsze wybory do Sejmu z kuryi gmin przyniosły zwycięstwo młodorusinom. Wybrani zostali młodorusini: prof. Smal Stocki (Czerniowce miasto), starszy radca sąd. Maluk (okręg 12), insp. szkolny Popowicz (Czerniowce wieś), adw. Halip (Sadogóra), sekr. gminny Osadec (Zastawna), burmistrz Bazan (Kocmań), dyr. szkoły Iwanicki (Storożyniec), burmistrz Lewicki (Waszkowce), radca dworu Kuryś (Wyżnica Putila), Pichuljak (Seletyn). Kandydaci ci zwyciężyli kandydatów rusofilskich.

W okręgach niemieckich wybrano 4 demokratów, 4 kandydatów partyi Apararia (?), dra Straucbera, jednego niemieckiego narodowca, a w okręgu 26, polskim wybrano ministra Głąbińskiego.

Cholera na Węgrzech.

Wielki Waraždyn. W Fugi Vasarhely zmarła pewna włościanka wśród objawów cholery. Badanie bakteryologiczne dejektów zmarłej jeszcze nie ukończone.

Pożar.

Praga. W mieście Tacham spłonęła żydowska dzielnica. Ofiarą ognia padło 50 domów i bóżnica. Szkoda ogromna.

Kościół w Opolu.

Warszawa. „Gazeta Warszawska" donosi, że słynna sprawa kościoła w Opolu została rozstrzygniętą w ten sposób, iż kościół oddano prawosławnym, natomiast katolicy otrzymali od rządu pozwolenie na budowę nowej świątyni, którą jednak będą musieli budować za własne pieniądze, gdyż rząd odmówił zapomogi w kwocie 15.000 rs.

Niemcy pomagają Rosyi.

Londyn. Dzienniki donoszą: Na podstawie umowy niemiecko-rosyjskiej, Niemcy zobowiązały się dostarczyć Rosyi kapitałów na budowę kolei z Hanikina do Teheranu.

Śmierć w płomieniach.

Wrocław. Przy wielkim pożarze w rosyjskiej miejscowości granicznej Gornyj zginęła rodzina z 6 osób w płomieniach.

Niezadowolenie kolejarzy włoskich.

Rzym. Medyolański syndykat kolejarzy uchwalił po burzliwej dyskusyi 24 głosami przeciw 23 głosom, że przyznane kolejarzom podwyższenie płac w ogólnej wysokości 30 milionów lirów uznaje za niedostateczne.

Przeciw wpływowi Rosyi w Mandżuryi.

Kirin. Chiński gubernator przedłożył tronowi sprawozdanie z prośbą, aby część 60 milionowej pożyczki użyto na wybudowanie kolei Kirin-Huraczu, którаby miała wielkie gospodarcze znaczenie, gdyż wyrugowałaby wpływ rosyjski.

Konferencya dżumowa.

Mukden. Generalny gubernator Hsi-liang dał na cześć uczestników konferencyi dżumowej ucztę pożegnalną. Reprezentant Chin podziękował uczestnikom konferencyi za to, że nie poruszali kwestyi politycznych, i wypowiedział życzenie, żeby rezolucye konferencyi dotyczyły tylko dżumy płucnej.

Zbrojenia Japonii.

Tokio. Rząd japoński zamówił u firm prywatnych 2 pancerniki o pojemności 26.800 ton.

Angloamerykański sąd rozjemczy.

Londyn. Na zgromadzeniu wybitnych osobistości w Gildhall przyjęto rezolucyę, oświadczającą się za traktatem o sądzie rozjemczym między Anglią a Ameryką.

ANATOL FRANCE.

La signora Chiara.

Profesor Giacomo Tedeschi w Neapolu cieszył się olbrzymią praktyką i absolutnem zaufaniem pacyentów w swem mieście rodzinnem.

Jego z daleka już pachnący lekarstwami domek przy Incoronata odwiedzał codziennie tłum chorych, a przedewszystkiem wszystkie piękne handlarki ryb i innych darów morza z Santa Lucia.

Profesor dostarczał swym chorym sam lekarstw na wszelkie dolegliwości, nie wzdrygał się przed wyrywaniem zębów spróchniałych, celował zaś w mistrzowskiem zeszywaniu kawałków skóry śmiałków, pokrajanych podczas każdego święta.

Umiał połączyć gwarę nadbrzeżną z łaciną kuchenną, co dodawało odwagi jęczącym na jego fotelu operacyjnym pacyentom. Był to najbardziej skrzypiący, kulawy i cuchnący fotel, jaki kiedykolwiek widziano we wszystkich miastach portowych świata całego. Profesor był drobnym człowiekiem. Miał tłustą twarz z malutkiemi zielonawemi oczkami. Oblicze jego zdobił długi spiczasty nos, zwieszający się smutnie nad wąskiemi pokrzywionemi wargami. Nad pałąkowatemi, jak starożytne chomąta, nogami wyrastał olbrzymi brzuch, plecy zaś przypominały bochenek chleba.

Już w starszym wieku ożenił się Giacomo z młodziutką Chiarą Mammi, córką słynnego rozbójnika, bardzo poważnego w Neapolu. Po uwolnieniu z ciężkich robót, na które go skazano, założył Mammi piekarnię na Borgo di Santo i umarł opłakiwany szczerze przez całe miasto i najbliższą okolicę.

Pani Chiara wzrastała pod promieniami słońca, złocącego winne grona z Torre i pomarańcze z Sorento, to też piękność jej rozwinęła się również w całej pełni i była wprost olśniewającą.

Profesor Giacomo Tedeschi ufał święcie swej małżonce, że piękność jej dorównywa jej cnocie. Wiedział on zresztą, jak silnem bywa poczucie honoru w rodzinach bandytów i spokojnym był zupełnie o swe szczęście domowe. A jednak od czasu, gdy Ascanio Ranieri z Medyolanu otworzył pracownię ubiorów damskich na placu del Martini i zaczął pilnie uczęszczać do jego domu, uczuwał doktór jakiś nieokreślony niepokój wewnętrzny. Był pewnym, że córka bohaterskiego Mammi, piekarza patryoty, zanadto ceni swą cześć neapolitańską, by choć na chwilę zapomnieć o niej dla jakiegoś tam medyolańczyka.

A jednak...

A jednak Ascanio bywał coraz częstszym gościem w domku przy Incoronata, i to pod nieobecność pana domu, zaś pani Chiara nie krzywiła się wcale na te odwiedziny bez świadków.

Pewnego dnia wrócił profesor trochę wcześniej niż zazwyczaj do domu i zastał Ascania u stóp pani Chiary. — Gdy ta ostatnia odchodziła krokiem obrażonej bogini w głąb domu, Ascanio powstawał wolno z klęczek.

Giacomo Tedeschi zbliżył się do swego gościa z oznakami najwyszukańszej uprzejmości.

— Mój przyjacielu, widzę, że cierpisz bardzo. Słusznieś uczynił, żeś zwrócił się odrazu do mnie. Przecież jestem lekarzem i oddaję się cały, aby ulżyć cierpiącej ludzkości. Jesteś cierpiącym, nie zapieraj się, proszę. Cała twarz ci ogniem pała... To nic, tylko okropny ból głowy, tak, to głowa! Jakie to szczęście, żeś się do mnie udał! Musiałeś oczekiwać na mnie z niecierpliwością! Rozumiem, taki szalony ból głowy!

I mówiąc to wszystko, popychał Ascania do swego gabinetu i zmusił go zająć miejsce na tym historycznym fotelu, przez który w ciągu lat czterdziestu przewinęły się wszystkie możliwe choroby Neapolu.

A gdy ubezwładnił go już w głębi skrzypiącego potworu, wydobył z futerału klucz do rwania zębów i wołał:

— Jestem pewien, że ci chodziło o zęba — musisz mieć zepsuty i chciałeś go się pozbyć.

I błyskawicznym ruchem otworzył mu usta, zakręcił kluczem i wyrwał jeden z zębów.

Ascanio zemknął, plując po drodze krwią ze swej nadwerężonej szczęki.

A Giacomo wołał za nim dzikim głosem:

— Co za wspaniały ząb, co za zdrowy i piękny ząb!

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Władysław Konapczyński z Warszawy, dr Aleksander Herbst z Łańcuta, Norbert Rosenbaum, prof. Jerzy Müller, Juliusz Glück z Wiednia, Józef Luker z Pragi, Jan Martinsohn, Chrystyan Kongsted z Kopenhagi, Alojzy Guttermayer z Gaja (Węgry), Robert Kozurek z Berna, Andrzej Hausbrandt, Wilhelm Biesman z Bojanowa, Maryan Kurc z Jasła, Tadeusz Kinel, Leopold Singer, Antoni Jaworski ze Lwowa, Stefan Górnik z Mysłowic, Piotr Barbieri z Thusis (Szwajcarya), Wiktor Knans z Lublina, Karol Taranowski z Zawiercia (Król. Pol.), Bolesław Cieszník z Borysławia, Hugo Praetz z Reichenbergu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 kwietnia. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 395·50. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 285·90. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 292·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 254·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 135·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 38·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 520·—. Clary 40 złr. m. k. 170·—. Palffy 40 złr. 258·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 75·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 55·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 256·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 250·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 251·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 520·—.

Berlin, 28 kwietnia. Austryackie banknoty 85·25. Spirytus —·—.

Paryż, 28 kwietnia. Renta 3-pro. 95·75. Mąka 35·40.

Frankfurt, 28 kwietnia. Austr. kred. 204·60. Koleje państwowe 161·25. Disconto 189·10. Laura —·—.

Usposobienie: spokojne

Berlin, 28 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 204·37; Austr. kolej państw. 161·37; Disconto 189·25; Tow. handlowe 167·87; Warszawsko-wiedeńskie 232·50; Losy tureckie 178·—; włoskie 103·20; Noty austr. 85·25; Wiedeń krótki 85·15; Noty rosyjskie 216·10; Nowy Jork —·—; 4½ polsk. listy zastawne 94·70; Ameryk. noty 419·75; 3% pruskie konsole 84·—; Lombardy 15·25; Reichsbank 142·—; Packetfahrt 136·12; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski